

LUD

Diretor: Dr Edvino Tempski
 Proprietário: Dr Antônio, Firakowski

REDAÇÃO: Av. Dr. Jaime Reis 583, Fone 1-4-9-3.
 Adres pocztowy: Redação «Lud», C. P. 155, Curitiba, Paraná

Prenumerata roczna: w kraju — Cr. \$ 50,00; poza Bra-
 zylia — Cr. \$ 80,00; cena egzemplarza — Cr. \$ 1,00.
 Redakcja przyjmuje od 1-szej do 5-tej po południu

Tabela de anúncios: Nas páginas de anúncios: Cada centímetro quadrado — Cr. \$ 1,00; repetidos até tres/vezes ou em maiores dimensões — desconto de 20%; sobre os anuais — 50%. Na última página e no texto, aumento de 30% sobre os preços acima.

ROK XXII

Curitiba, 19 grudnia (de dezembro de) 1947

NR 51-52.

NATAL Na Boże Narodzenie



E a luz resplandeceu nas trevas e as trevas não o copree ideram.

A luz que brilhou era uma luz nova, extranha, que surgiu no espaço, afim de anunciar aos homens o renascimento do mundo, que também deviam renascer, iniciar nova vida, tomar novos rumos nas suas ações, no seu trabalho, no seu meio de vida.

Porém, como desde o início, até hoje, foram poucos os que compreenderam o significado dessa luz.

Os pastores, como a gente do campo, conhecem todas as estrelas, e quando aparece um novo astro causa admiração e estranheza a todas que o observam.

Naquela noite apareceu uma grande e resplandecente estrela. Os pastores assustados correram pelos campos à procura dos companheiros; e estando em grandes grupos começaram a ouvir estranhas vozes, passando e repassando em misteriosas harmonias. Uma emoção subtil; uma sensação de calma e de bemaventurança tornava leves seus rudes corpos.

E as vozes misteriosas proclamavam — Glória a Deus nas alturas e paz na terra aos homens de boa vontade.

Olhando para o céu, viram um anjo de grande esplendor que lhes anunciava: — Tranquilizai-vos, trago-vos uma grande alegria, que também será para todo o povo; alegrai-vos porque nasceu o Salvador do mundo.

Por que foram os humildes pastores que primeiro receberam a grande notícia do nascimento de Jesus, quando justamente nesses dias a cidade de Belém e arredores estavam cheios de gente, moradores e peregrinos.

Por que os demais não tiveram de imediato a tão alvissareira notícia?

Nada adiantaria aos outros receber tão grata nova, porque talvez, não dessem importância aos sinais estranhos que apareceram ou não tivessem a curiosidade de averiguar a procedência da extranha luz.

Atarefados com outros afazeres, concentraram todo o seu pensamento nas coisas terrenas e não houve mais lugar no seu espírito para receber inspirações divinas.

Talvez muitos estivessem preparando-se para as festas das luzes que nessa época eram celebradas em homenagem aos deuses pagãos.

Assim são homens. Uns preparam-se para as luzes do mundo, para as festas do esplendor material, festejam a festa dos deuses, visando exclusivamente a satisfação, a alegria e o bem estar do corpo; outros, mais sensatos, procuram primeiramente o prazer do espírito, preparando-se para receber as luzes que vem do alto, glorificando a Deus Filho, que pelo amor dos homens tomou o corpo humano, nascendo da Santíssima Virgem.

A. FIRAKOWSKI

Emiãc się polskim tradycyjnym opłatkami składamy naszym Czytelnikom, Współpracownikom, Sympatykom oraz całej Polonii życzenia
Wesołych Świąt!

Podnieś rękę, Boże Dziecię, pobłogosław Ojczyznę miłą,
 W dobrych radach, w dobrym byciu, wspieraj jej siłę
 Swą siłą,
 Dom nasz i majątność całą i wszystkie wioski z niastami.
 REDAKCJA «LUDU»

W całym świecie chrześcijańskim Boże Narodzenie obchodzi się niezwykle uroczystie. Noc Bożego Narodzenia ma bowiem dziwny czar, któremu ulegają starzy i młodzi. Czar ten ma swe źródło w tradycyjnych zwyczajach ludowych, których momenty religijne są przedziwnie skojarzone z legendami, wierzeniami i obrzędami, uświęconymi tradycją. Od setek lat styl obchodzenia świąt Bożego Narodzenia ma w sobie wiele uroku i sentymentu.

Gdy zmierzch nadejdzie, gdy zaiblyśnie pierwsza gwiazda na niebie, gdy ręka wyciągnie się po biały, prosty a zarazem królewski opłatek, coś dziwnego dzieje się w sercu. W tej chwili najbardziej jesteśmy ludźmi. Tak dzieje się od wieków, tak dzieje się od owej nocy, w której pogaństwo światu wiary ustąpiło.

Tej nocy przyszedł na świat Bóg-człowiek po to, by ustanowić największe prawo ludzkości, prawo miłości. Nie też dziwnego, że te najszlachetniejsze uczucia opanowują nas w wieczór wigilijny; łamiąc się opłatkami usuwamy zapory gniewu, nienawiści, złości, niechęci. Jesteśmy sobie braćmi. W serca wlewa się spójność, zrodzony z ufności wzajemnej.

Obecne święta Bożego Narodzenia nie przyniosły ludzkości pokoju lecz mrok niepokoju i niepewności nadal nęka ludzkość. Cała kultura materialna nie służy dziś ludzkości, ale człowiek stał się jej niewolnikiem, zamiast być panem.

„Chcę rozwiązać zadanie narodów — mówi Słowacki — a stąd wyznaczyć w przyszłości miejsce Narodowi Polskiemu przez Boga przygotowane, potrzeba wprzód rozwiązać kwestię CZŁOWIEKA.”

Okres powojenny nazwano okresem oczekiwania. Oczekujemy więc na chwilę, kiedy świat zdecydowanie zwróci się do Chrystusa i zacznie na Jego prawach budować. A nastanie to wtedy, kiedy serca nasze staną się prostsze i sumienia wrażliwsze na głos Boży.

Niestety, tkwimy wciąż jeszcze w okresie w którym ludzkość raz po raz obrywa guzy i since a jednak z maniakalnym uporem powtarza: „Ja sama”, t. zn. bez Boga i Jego przykazań i przestroż.

Stefan Gilson, wybitny filozof francuski słusznie oświadcza, że kryzys polityczny, który obecnie przeżywamy, jest w gruncie rze-

czy kryzysem moralnym a kryzys moralny kryzysem religijnym. Słowa te zawierają treść bardzo głęboką; naprawa bowiem życia zbiorowego wymaga powrotu do chrześcijaństwa praktykowanego szczerze.

Od człowieka zależy czy bliższy, czy dalszy będzie od utęsknionego pokoju, czy śladem pastuszków złoży hołd Bożemu Dziecięciu czy też nadal samodzielnie wbrew Bogu będzie prowadził swe życie ku swemu nieszczęściu.

Każdy z nas wie, że człowiek na ziemi walczy o chleb, walczy o dach nad głową, o odzież, o zdrowie, o miłość i sprawiedliwość społeczną, walczy o prawdę, walczy przede wszystkim o Dobro Najwyższe — o Boga. Bo Boga ma szukać, według św. Pawła, każda cywilizacja, każdy naród.

Człowiek zatem musi odzyskać i pogłębić świadomość swej wartości i godności, musi odrodzić się moralnie. Tam gdzie Chrystus nie łączy ludzi i nie prowadzi ich do Ojca Swego tam ludzie nie mogą uważać się za braci, ani za bliźnich.

I kiedy dzisiaj załamują się wszystkie próby ratowania naszej cywilizacji przed katastrofą, przed zupełnym upadkiem, pozostaje tylko jedno: wrócić do człowieka. W powszechnym bowiem zamęcie i niepokoju zapomniano o człowieku. Dotąd przeciętny człowiek jest tylko cieniem człowieka. Nie jest osobą, ale niewolnikiem życia gospodarczego, czy politycznego.

Człowiek musi stać się na nowo człowiekiem. Społeczeństwo musi stać się na nowo związkiem ludzi wolnych, świadomych i samodzielnych.

My Polacy z Zagranicy walczy my dzisiaj o prawo do życia, o dobro swego Narodu i Państwa. W tej walce zwyciężymy, o ile przekonamy świat, że podporządkujemy interesy własne dobru wspólnemu. Chcąc odnieść zwycięstwo musimy przede wszystkim zwyciężyć samych siebie, musimy zdyscyplinować naszą wybujałą indywidualność.

W dzień Bożego Narodzenia myśli nasze powinny być przepojone wiarą, że nowy świat, który wyłoni się z obecnej walki, będzie oparty o sprawiedliwość, z której będziemy i my w pełni korzystać.

Ks. K. J.

Józef Issakowicz

G W I A Z D K A

(Starej braci emigranckiej poświęcam)

Snuje nić wspomnienia...

... Hen! — w wiosnie życia, beztroskie sny młodzieńcze, szczęśliwe i radosne chwile!

Zimowy wieczór wigilijny w dalekiej, a niezapomnianej Polsce...

Śnieg iskrzy się miliardem błasków, wysuwa bajeczne czary z biało-puchowego całunu, roztańczającego się dokoła cudowną panoramą... Słychać dźwięk dzwoneczków u sanek, twarze różowe od wiatru, wesół gwar, zadowolone śmiechy...

A później, wieczorem, w rodzinnym gronie!.. Po mieszkaniu rozchodzi się zapach świerka - choinki, jarzą się wesół świeczki, kołyszą się błyszczące świecidelka, cacka, smakołyki, cukierki, owoce, a pod spodem choinki, ach, mój Boże! — rozmaite podarki!..

Twarze wszystkich uśmiechnięte, radosne. Wszystkich ogarnia wspólne uniesienie — wigilia!..

Rozlegają się wesółe i dźwięczne pienia rozkołysanych dzwonów kościelnych, zapraszających ten pobożny lud na tradycyjną pasterkę.

Później, znowuż w domu, pachnącym choinką, przy stole zasłanym czystościem białym obrusem, pod którym wyczuwamy rozsiadane siano. — Mama, z czułym i serdecznym uśmiechem na ustach dzieli się tradycyjnym opłatkiem. Płyną z ust wszystkich wza-

jemne i, chyba w tym dniu, naprawdę szczere życzenia. Następnie rozbrzmiewają te tak dobrze nam znane i że tak silnie od lat dziecięcych w pamięci naszych, tkwiące — kolędy!.. Ach, ileż wdzięku i czaru zawierają w sobie te tak proste lecz jakże śpiewne i jak swojskie nasze stare kolędy polskie...

Minęło tyle lat, a jednak te słodkie, jasne i przemile wspomnienia zachowały swój dawny czar. W wirze codziennej walki życiowej, w ciągłym pochodzie ku kresowi naszej wędrówki życiowej, wytarliśmy z pamięci nasze niejedno wspomnienie miłe — jednakże ten kolęd wigilijnych zachował się w naszych sercach!

Minęły lata i oto znowuż w prostej kolejności czasów zabyłszy gwiazdka 1947 roku, spływając poprzez inne gwiazdy południowego nieba brazylijskiego do naszych odświętnych wnętrz, przypominając nam ten niewysłowiony a tradycyjny wieczór wigilijny.

Tylko, że miast mroźnego, zimowego powietrza, dokucza tu nam nieznośny upał południowy i brak tego pachnącego świerka polskiego... I, że w tym roku, w nowej Polsce — gwiazdka, — przypuszczam, będzie także tylko... Wspomniem!

P A S T E R K A

Noc rozjarzyła się niespodzianie szybko od gwiazd tak wysoko, że emilo się w głowie od patrzenia na nie. Gdyśmy po wieczery wigilijnej wyszli na podwórze, aby posłuchać głosów ludzkich we wsi i wesółego szczekania ptaków, to noc była tak gwiazdzista, że było jasno w powietrzu.

Maryna stała długo w śniegu po kolana i zapatrzyła się w gwiazdę północną, której silny blask przesywał niebiosa nawskroś. Ja więcej patrzyłem na drzewa w sadzie, które przykryte grubymi czapami śniegu, wyglądały jak tłum białych postaci w wysokich kapturach. Tatusz zaś, który stał obok mnie, zwracał oczy na Wielki Wóz, którego srebrny dyszel lśnił jak nowy.

Trzeba było wracać do domu. Było już dość późno i należało poczekać, aż ludzie zaczną iść na pasterkę. Pasterka była naszą największą uciechą w noc wigilijną. Czekaliśmy zawsze niecierpliwie jej nadejścia i obiecywaaliśmy sobie wielkie przyjemności podczas niej. Gdy byliśmy bardzo mali, nie wolno nam było iść na pasterkę, bo było daleko do kościoła. Teraz nareszcie doczekaliśmy się tej chwili, że skoro w noc grudniową zabrzmiały dzwony, pójdziemy z rodzicami na pasterkę.

Minuty dłużyły się nam jak godziny. Godziny ciążyły jak miesiące. Wreszcie niespodzianie zabły wszystkie dzwony, uderzyły one

naraz; ten wielki i mocny, i ten średni, i dwa małe.

— Dzwonia! Zbierajcie się dzieci! — powiedziała tatusz.

Nam nie trzeba było dwa razy mówić. Szybko ubraliśmy się i byliśmy gotowi. Gdy wychodziliśmy na podwórze, w całej wsi rozlegały się głosy a śnieg na drogach skrzypiał wesóło pod butami idących.

Akurat gdyśmy wchodzili do kościoła, zabrzmiały znowu dzwony a przez otwartą bramę widać było gorejące świece przy głównym ołtarzu. Ksiądz wychodził ze mszą. Zagrały organy. Zbliższy świece. Ukłękli ludzie. My z nimi.

Dym z kadzielnicy zapachniał ostro i zadzwoniły dzwoneczki ministrantów jak kucie młoteczków małych kowali. I na ostatku rozległ się głos księdza: »Bóg się rodzi, moc truchleje«. Cały kościół zerwał się w potężnej pieśni, w ogromnym płaczu organów, w szumie głosów i w dźwięku dzwoneczków. A potem szła pieśń za pieśnią, jak wielkie, wzbране wody. Śpiewano i »Anioł pasterzom mówił« i »W żłobie leży, któż pobierzy« i »Pasterze mili, coście widzieli«. Ludzie plakali i cieszyli się, a wielki entuzjazm i blask kolend wylewał się z kościoła na wieś, niosąc wieść doroczną, pasterskiej mszy.

Marian Czuchnowski

WIECZÓR WIGILIJNY

Jeden jest tylko taki wieczór w roku,
Gdy dusza staje się dobra i cicha,
Jako ta ziemia rozciągnięta w mroku,
Co pije światło gwiazd z niebios kielicha.

Jeden jest tylko wieczór w roku całym,
Kiedy się człowiek w sercu przeistacza
I z bliźnim łamiąc się opłatkiem białym
Wszystko rozumie i wszystko przebacza.

Jeden jest wieczór tak pełen słodyczy,
Co wszystkie serca łączy i jednoczy,
I człowiek dobrze człowiekowi życzy
I wszyscy patrzą jasno w swoje oczy.

Jedna jest tylko w roku taka chwila.
Kiedy ucieka walka o kęs chleba,
I ponad ziemią niebo się przychyła,
Ażeby bliżej było nam do nieba.

H. Zbierzchowski

O J C Z E N A S Z . . .

Ojczyzna, Kłórys jest w niebie,
czemu nie jesteś na ziemi?
Głodni i smutni, wołamy do Ciebie
głosami znudzonymi:

Bądź Wola Twoja. A nie wola nasza.
Bo nasza sprzedaje brań
i o srebrniki zabiega Judasz,
a nie o zbawienie świata.

I przyjdź Królestwo nie nasze, lecz Twoje.
Bo może Twoje wreszcie
od nieustannych zbawi nas wojen
i pokój zesł.

Nowy Kalendarz »Ludu«

Ukazał się dawno oczekiwany Kalendarz »Ludu«, lecz jakże odmienny od dawnych. Już sama forma zewnętrzna mieni się kolorową tęcza siedmiu miast polskich, opleciona wstęgami barw narodowych: polskich i brazylijskich.

A treść jakże różna od dawnych pięknie redakowanych kalendarzy przez zasłużonego redaktora Ks. J. Pałkę, to nie ta co świeciła jak promień słońca, lub jak złote błaski mieniła przed nami piękno i czar naszej dalekiej Ojczyzny, co tak żywo i cudownie ukazywała życie kolonisty na gościnnej ziemi Krzyża Południa.

Obecny kalendarz »Ludu« przeszycony jest łzami i krwią, bo opowiada nam o największej tragedji dziejów, o ostatnich bolesnych latach wojny w naszej Ojczyźnie.

Pobieżnie przerzucając karty kalendarza widzimy jaką to kalwarię mąk i cierpień przeszła Polska.

Nieco dalej mamy piękne opisy i opowiadania z ziem, które do nas

należały, a które krwiożercza Rosja ułapiła chwilowo w swe szpony.

Druaga część kalendarza poświęcona jest przybranej naszej Ojczyźnie i wogóle emigracji we wszelkich krajach.

Stosowne fotografie, moc ogłoszeń i piękne żarty okraszające kalendarz dopełniają całości.

Kalendarz ten jawi się na czasie, jest on historią ostatnich lat, jest wskaźnikiem na przyszłość.

Bierzmy go do ręki, bo może mgła zapomnienia zasnuła nam obraz biednej Ojczyzny, dziś osnutęj morową zarazą idącą od Wschodu.

Idź więc drogi Kalendarzu między rzesze Rodaków i nieś im serdeczny zew i pozdrowienie wyrażone od wszystkich wolnych Polaków rozrzucanych po całym świecie, a przepowiedniami Wernychory i Ks. Bron. Markiewicza pokrępie zbolalego ducha naszego świtem lepszej przyszłości dla ukochanej, a biednej naszej Ojczyzny. CZYTELNIK.

KOMISJA SPROWADZENIA SIROT POLSKICH Z INDII,

Przy **DORAŻNYM KOMITECIE OBYWATELSKIM w Kurytybie**. — komunikuje niniejszym, iż ostatecznie zapisy rodzin polskich, życzących sobie przyjąć na wychowanie sieroty polskie z Indii — odbywają się przez grudzień b. r., w lokalu przy ul. Riachuelo (113) — I Andar, w mieszkaniu p. Chorośnickiego, w Kurytybie.

Głowy rodzin, mający zamiar skorzystać z powyższej możliwości, mający zapewniony byt materialny oraz uregulowane stosunki rodzinne, powinni się zgłaszać z dowodami, jeżeli nie są znani osobiście członkom DKO, w godzinach od 9 — 11 przed południem, codziennie, w wyjątkiem niedziel i świąt.

Sieroty są plei obojga, w wieku 9-19 lat, mają szkoły ludowe polskie, rzemieślnicze lub gimnazja-ukończone.

Bliższe szczegóły — na miejscu: Sprowadzenie nie będzie połączone z większymi kosztami, niż ew. bilet kolejowy z najbliższego portu, prawdopodobnie — z Paranaguá.

Zarząd Dorażnego Komitetu oraz Komisja: **St. Turck, Z. Chorośnicka — Przewodnicząca Komisji.**

SŁOWO BOŻE

Na uoczystość Bożego Narodzenia

(Ewangelia napisana u św. Łukasza w rozdziale II)



W on czas: Wyszedł dekret od Cesarza Augusta, aby opisano wszystkich świat. Ten popis pierwszy stał się od starosty Syryjskiego Cyryna. I szli wszyscy, aby się popisali, każdy do miasta swego. Szedł też i Józef od Galilei z miasta Nazaret, do żydowskiej ziemi, do miasta Dawidowego, które zowią Betleem: przeto, iż był z domu i pokolenia Dawidowego: aby był popisany z Marią, poślubioną sobie małżonką brzemienną. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła. I porodziła Syna swego pierwotnego, a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie: iż miejsca im nie było w gospodzie. A byli pastersze w tejże krainie czuwający i strzegący nocne straże nad trzodą swoją. A oto Anioł pański stanął podtę nich, a jasność Boga zewsząd je oświeciła, i zlekli się wielką bojaźnią. I rzekł im Anioł: Nie bójcie się: bo oto powiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkimu ludowi, iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym. A ten wam znak: Znajdziecie niemowlętko uwinione w pieluszki i położone w żłobie. A natychmiast było z Aniołem mnóstwo wojska niebieskiego, chwalebnych Bogu i mówiących: Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

»A Słowo stało się Ciałem i mieszkało między nami«

W cichy wieczór wigilijny, skupieni w gronie rodzinnym około przystrojonego, tradycyjnego drzewka śpiewać będziemy piękne kolędy, opiewające jedyny, największy cud w dziejach świata, najdonioślejsze zdarzenie w historii: „A SŁOWO CIAŁEM SIĘ STAŁO I MIESZKAŁO MIĘDZY NAMI“.

Dla nas dziś żyjących fakt Bożego Narodzenia jest tak świeży, tak bliski, gdyż od tego faktu zależy nasze szczęście, nasze zbawienie wieczne. Cóż by nam przyszło z całej kultury i cywilizacji, jaką wieki nam zostawiły, gdyby się Jezus Chrystus nie narodził?

Życie nasze ma o tyle znaczenie, o ile jest wstępem, przygotowaniem do życia wiecznego. Prawdziwego bowiem szczęścia nigdzie na ziemi znaleźć nie możemy, jak to stwierdza historia ludzkości i codzienne doświadczenie. Gdyby nam Jezus Chrystus nie przyniósł nadziei i wiary w lepsze, wieczne życie, nie warto by na tym świecie trudzić się, męczyć i cierpieć.

Dlatego też nic dziwnego, że Boże Narodzenie takie wielkie, wzniosłe i ważne, że od niego poczęto liczyć nową erę ludzkości. Zastanówmy się więc nad tą wielką Tajemnicą miłości, jaką kryje w sobie żłobek i stajenka betlejemka.

Misterium Bożego Narodzenia głosi chwałę nowonarodzonego Dzieciątka Jezus, które jedynie może oświecić sumienia nasze. Przepięknie jest wyrażona ta myśl w modlitwie we Mszy Św. na Boże Narodzenie: „NOWA ŚWIATŁOŚĆ TWEGO SŁOWA WCIELONEGO PRZEPROMIENIA NAS, BOŻE SPRAW PROSIMY CIĘ PANIE WRZECHMOCNY, ABY NAM NASZE CZYNY ODBIJAŁY, CO PRZEZ WIARĘ LŚNI W DUSZACH NASZYCH“.

Odradzając się w duchu Jezusa Chrystusa narodzonego, będziemy mogli z całą ufnością polecić Mu siebie i wszystko, co drogie jest naszemu sercu, w myśl znanych słów naszej kolędy.

„Podnieś rękę, Boże Dziecię, pobłogosław Ojczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym byciu, wspieraj jej siłę swą siłą,
Dom nasz i majątność całą i wszystkie wioski z miastami,
A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami“.

Ks. K. J.

Ze świata katolickiego

Katedra w Katowicach

(CHIP)—Z wiosną 1948 r. wznowiona zostanie budowa katedry w Katowicach. Katedra poświęcona będzie Chrystusowi Królowi.

Funduszków na budowę brak i gdyby się chciało zupełnie po ludzku kalkulować to nie byłoby widoków na wykończenie. Ale pisma katolickie podkreślają, że katedra musi stanąć, bo jest to kwestia prestiżu ludności Śląska. Śląsk jest najbogatszą dzielnicą Polski a ludność powinna się pozuwać do okazania wdzięczności Bogu za to, że kopalnie i huty nie uległy zniszczeniu.

Sowiety przeciwko Konkordatowi w Niemczech

(CHIP)—Przed kilka miesięcy ami przy omawianiu podatku dochodowego od kościołów katolickich w Niemczech delegacji sowiecy w Alianckiej Radzie Kontroli w Berlinie zgodzili się mileząco ze stanowiskiem innych delegatów, że konkordat, zawarty między Watykanem i Rzeszą Niemiecką w r. 1933 powinien być uważany jako nadal obowiązujący, jeżeli cho-

dzi o stosunki między aliantami a Kościołem w Niemczech. Ostatnio natomiast delegaci sowiecy wystąpili przeciwko temu konkordatowi i postawili nawet wniosek, aby był on oficjalnie uznany za »dokument nazistowski«. Przeciwno temu wypowiedzieli się delegaci amerykańscy, brytyjscy i francuscy i w rezultacie wniosek sowiecki upadł.

Zgłoszenie tego wniosku uważane jest za jeszcze jeden nowy dowód agresywności i wrogiego nastawienia Sowieców do religii w ogóle a do Papieża w szczególności.

Litwa pod terrorem

(CHIP)—Poseł litewski w Stanach Zjednoczonych Zadekiss wystosował apel do Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby wzięła pod natychmiastową rozwagę niesłychany terror i okrutne traktowanie duchowieństwa na Litwie przez władze rosyjskie. Apel ten zwraca uwagę na nowy sposób, jaki obecnie stosują władze okupacyjne w terroryzowaniu ludności litewskiej. Posługują się one mianowicie bandami terrorystycz-

nymi t. zw. likwidatorów, które nie tylko tępią podziemne siły oporu, lecz jednocześnie grabią i mordują niewinną ludność, stosując krwawy terror. Bandy te ze szczególną nienawiścią i bezwzględnością traktują księży. Z wyższego duchowieństwa litewskiego pozostał tam jeszcze przy życiu tylko 72-letni biskup K. Palta-rokas z Poniewieża.

Protest biskupów czeskich

(CHIP)—Delegacja biskupów czeskich pod przewodnictwem arcybiskupa Berana z Pragi udała się do prezydenta Benesa i złożyła mu protest przeciwko napaściom i obelgom prasy na Kościół i duchowieństwo. Jednocześnie delegacja przedstawiła swój pogląd na stosunki między Kościołem i państwem. Prezydent Benes przyrzekł przedstawionemu mu protest rozpatrzyć, ale ze względu na prokomunistyczne nastawienie rządu czechosłowackiego i uzależnionej od niego prasy, wątpić trzeba, czy to odniesie jakikolwiek skutek. Komunisci odgrywają coraz bardziej decydującą rolę i ich dążeniem jest całkowite zniszczenie Kościoła Katolickiego i wszelkich jego wpływów.

Bezbożne wychowanie prowadzi do totalizmu

(CHIP)—Kard. Criffin, arcybiskup Westminsteru, przemawiając na zjeździe nauczycieli, byłych żołnierzy brytyjskich w Londynie, oświadczył, że wychowanie bez Boga prowadzi do najgorszych form totalizmu, jak to widzimy w Niemczech i jak to obecnie widzimy w Rosji Sowieckiej. Nauczyciel, o ile ma należycie wychowywać młode pokolenie, powinien być człowiekiem charakteru, t. j. być wierzącym i posiadać określone podstawy moralne, których się trzeba trzymać w życiu. Religia powinna być dla niego drogowskazem, który kieruje każdą jego myślą i każdym czynem. Nauczanie trzeba traktować nie jako zawód, lecz jako powołanie, by nauczyciel musi swą wiarę i swe przekonania przelać na swych młodych uczniów.

Wzrost katolików w Ceylonie

(CHIP)—Ostatnie lata wykazują stały wzrost ludności katolickiej w Ceylonie. Jest ich tam około 600.000, co stanowi 10% ogółu ludności. W Ceylonie pracuje kilka misji oraz czynnych jest przeszło 50 szkół katolickich, w tym parę o charakterze szkół średnich i wyższych.

Zbrodnie komunistów chińskich

(CHIP)—Jak doniosło radio watykańskie w Mandżurii sroży się bezwzględne prześladowanie księży i misjonarzy przez komunistów. Ks. Paolo Ho za odmowę współpracy z komunistami był zakuty w kajdany przez 6 miesięcy a potem zamordowany. Inny chiński ksiądz został wysłany do roboty przymusowych. Trzeciemu księdzu udało się zbiec za granicę. W rezultacie tych prześladowań nie ma tam już księży i chrześcijanie w Mandżurii są pozabawieni zupełnie opieki duchowej. Dzieci są zmuszane do uczęszczania do bezbożnych szkół komunisty-

cznych. Wszelka działalność misyjna a nawet wychowawcza i dobroczynna została zupełnie zahamowana.

Analogicznie przedstawia się sytuacja w chińskich prowincjach opanowanych przez komunistów, a w szczególności w Hupel i Shantung oraz w północnej Korei, gdzie 2,500 księży misjonarzy i zakonnice żyje pod stałą groźbą śmierci. Wielu z nich zostało uwiecznionych jako »reakcjonisci«.

Ojciec święty Pius XII a języki

Ojciec św. mówi płynnie po francusku, angielsku, hiszpańsku, portugalsku i po niemiecku. Odnowienie stosunków Stolicy Świętej z Egiptem i Libanem dało mu podjęcie do uczenia się jeszcze języka arabskiego. Przykładem pilnego studium języków są też liczni współpracownicy Papieża zwłaszcza kardynał Tisserant, sekretarz Kongregacji Kościoła Wschodniego, który zna wszystkie języki wschodniej Europy z wyjątkiem rumuńskiego.

Życie religijne w Czechosłowacji

Paryż (IC)—Znany pisarz katolicki Franciszek Glaser ogłosił w paryskim »La Croix« sprawozdanie z rozwoju życia religijnego w Czechach. Przejścia wojenne, okupacja niemiecka i nacisk sowieckiego materializmu pogłębiły poczucie łączności duchowej z Watykanem i wprowadziły religijność Czechów na praktyczne tory codziennego życia. Zauważyć się daje powszechny zapal do pogłębiania wiedzy religijnej.

Młodzież pragnie być jaknajlepiej uświadomiona, by przeciwstawić się materialistycznej doktrynie marksizmu—pisze Glaser. Uczennice wyższej szkoły w Pradze ucześnieży tłumnie na wykłady religijne O. Jiri Vesely, dominikanina, byłego profesora sławistyki w Mediolanie. Również wykłady praktyczne O. R. Petra cieszyły się wielką popularnością.

Nad religijnym zjednoczeniem Słowian pracuje już oddawna t. zw. Kongres Unionistyczny, który za wzorem św. Cyryla i Metodego pragnie doprowadzić wszystkich Słowian do jedności z Kościołem Katolickim. Ostatnie obrady tego Kongresu, przeprowadzone we wrześniu br. pod kierownictwem Msgra Irmelka, dały nadzieję, że proces zjednoczenia może być przyspieszony z powodu niebezpieczeństwa, jakie niesie za sobą dla całego chrześcijaństwa, pogańska religia materialistycznego komunizmu.

Japonia chrystianizuje się

Kościół katolicki w Japonii rozwija się bardzo szybko w okresie powojennym. Ostatnie dane statystyczne wykazują, że ilość chrztów osób dorosłych zwiększyła się przeszło dwukrotnie w stosunku do r. 1939. Liczba katechumenów, a więc przygotowujących się do przyjęcia chrztu, jest prawie pięciokrotnie większa, niż w r. 1939. Największa ilość nawróceń zanotowano w Tokio, gdzie w ub. roku ochrzczono 943 dorosłe osoby, a przygotowywano do chrztu 2202. W zniszczonej przez bombę atomową Hiroszimie ilość nawróceń powiększyła się pięciokrotnie, a ilość katechumenów sześciokrotnie w porównaniu z r. 1939.

mię ukraińską. Cytowana przez Pana pogłoska jest bezpodstawna.

Churchill: Mego stanowiska nie należy interpretować w sposób tak bezwzględny, jak się to czyni dla strony polskiej. Gdańsk jest z pewnością nie mniej wartod Lwowa dla Polski. Czy Marszałek Stalina nie uważa, że lepiej byłoby przerwać teraz naszą dyskusję i zostawić Polakom czas do namysłu w tej sprawie?

Stalin: Chciałbym tylko oświadczyć, że wśród nas, u Rosjan, mówi się o przyznaniu Polsce nie tylko Gdańska, ale i Szczecina. (Churchill wtrąca: Oczywiście). My sympatycznie to podtrzymujemy.

Churchill: Rząd brytyjski także. (Tu zwraca się do Premiera Mikołajczyka): Proszę Pana rozważyć to najpoważniej. Chodzi nam głównie o dwie sprawy: 1) przyjęcie Linii Curzona jako de facto granicy wschodniej Polski z prawem ostatecznego przedyskutowania tej sprawy na Konferencji Pokojowej i 2) przyjazne uzgodnienie z Komitetem Wyzwolenia Narodowego sprawy powołania do życia zjednoczonego Rządu polskiego, który z czasem mógłby ulec takim czy innym zmianom, poddyktowanym potrzebami i okolicznościami. Wydaje mi się to najlepszym rozwiązaniem w tej końcowej fazie wojny. Jeżeli p Mikołajczyk zechce przed powzięciem decyzji porozmawiać ze mną lub z Ministrem Edenem, to jesteśmy oczywiście do jego dyspozycji. Te jednak dwie sprawy uważam ze swej strony za najpilniejsze.

Romer: Czy mamy rozumieć, że sugestia p. Churchilla poparta jest również przez Rząd sowiecki?

Stalin: (już od pewnej chwili na stojąco, podczas gdy wszyscy inni jeszcze siedzą): Żeby sprawa była całkiem jasna i żeby nie było między nami żadnych nieudomówień, chcę stwierdzić wyraźnie, że Rząd sowiecki

nie może przyjąć formuły Premiera Churchilla w sprawie Linii Curzona. (Churchill robi gest rozczarowania i bezsilności). Do formuły tej musimy zgłosić z naszej strony następującą poprawkę: Należy przyjąć Linia Curzona jako podstawę przyszłej granicy polsko-sowieckiej. Nie możemy zmienić granicy raz i drugi, bo ustroj społeczny i gospodarczy u nas i w Polsce jest odmienny. My mamy gospodarstwa kolektywne, które wprowadzamy wszędzie na naszych ziemiach, a Polska posiada system prywatnej własności. Jeżeli w tych warunkach postawimy pod znakiem zapytania przynależność państwową pewnych obszarów, to przyczyni to więcej cierpień ludności. Dlatego podobnie jak w stosunku do Rumunii i Finlandii dążymy do ustalenia z Polską definitywnej granicy. Takie postępowanie z naszej strony dziwi wielu naszych zagranicznych przyjaciół, ale jest to jedyny naszym zdaniem sposób słusznego rozwiązania sprawy wobec różnicy ustrojów. Zresztą na oświadczenie Premiera Churchilla zgadzamy się w zupełności. Powtarzam raz jeszcze: Linia Curzona jako podstawa granicy. Oczywiście przy jej definitywnym wytyczeniu w terenie dopuszczamy korekty wyumotywowane względami lokalnymi, które spowodować mogą przesunięcie granicy w tym lub innym punkcie o 3 lub 4 (potem po prawia się) o 6 lub 7 kilometrów w jedną lub drugą stronę.

Mikołajczyk: A czy możemy wie dzieć, co właściwie uważane jest za Linia Curzona?

Churchill: Dostarczymy Panu na mapie nasz pogląd na to.

Mikołajczyk: Czy Linia Curzona jest równoznaczna z linią demarkacyjną wprowadzoną w 1939 roku?

Stalin: Nie, to bynajmniej nie to samo. Białystok, Łomża i Przemysł Linia Curzona oddaje Wam.

(Na tym zakończono posiedzenie).

Za żelazną kurtyną

New York Herald Tribune wysłał za żelazną kurtynę 4 korespondentów, którzy relacjonują między innymi:

W krajach za żelazną kurtyną zachodzą duże różnice; są kraje względnie wolne i kraje rządzone przez policyjny terror. Finlandia i Czechosłowacja wydały wizy wjazdowe natychmiast, Polska po tygodniu czekania na decyzję z Warszawy, do Węgier i Bułgarii korespondenci otrzymali sowieckie przepustki, do Rumunii jeden z nich musiał jechać nielegalnie, do Jugosławii jednego wpuszczono, drugiego nie. Wydawnictwa anglo-amerykańskie są sprzedawane jawnie w Finlandii, Polsce, Czechosłowacji, Austrii i na Węgrzech; w Rumunii, Bułgarii i Jugosławii cenzuruje się je i konfiskuje. Gospodarczo wszędzie zaznacza się dążenie do bloku samowystarczalnemu dzięki wzajemnym układom i bez kapitału zachodniego. Finlandia, Czechosłowacja i Węgry jeszcze 50% swych obrotów mają z Zachodem. Polska, Rumunia, Bułgaria i Jugosławia handlują przeważnie z Sowietami i wzajemnie. Polityczny wpływ ZSRR jest potężny, stosunkowo najmniejszy w Finlandii. Komuniści są prorosyjscy i antyamerykańscy, pracują mocno. Większość ludności jest wszędzie antyrosyjska.

Zdobycie informacji o sile wojsk sowieckich nie jest łatwe. Oblicza się, że w 5 z 8 krajów Wschodniej Europy znajduje się około 400.000 żołnierzy sowieckich i około 250.000 w Niemczech. Siedem krajów posiada 775.000 wojsk własnych. Z końcem wojny było

tu 5 milionów żołnierzy sowieckich, ale i dzisiaj są oni jednym z ważniejszych instrumentów polityki sowieckiej. Dyslokacja wojsk wygląda następująco:

	wojsk sowiec.	wojsk własn.	innych
Finlandia			24 000
Polska	120	200.000	150 000
Czechosłow.			150.000
Austria	30	41.000	
Węgry		40.000	15 000
Rumunia		100.000	20.000
Bułgaria	60	70.000	32.000
Jugosławia			350—400.000
Sow. strefa			
Niemiec	250.000		

Ewakuacja wojsk z Bułgarii nastąpić ma w połowie grudnia. W Rumunii i na Węgrzech pozostaną wojska do ochrony komunikacji. W Polsce jest znacznie więcej wojsk sowieckich, niż wymaga ochrona komunikacji. Są one głównie skoncentrowane w strategicznym obszarze przemysłowym Śląska. W innych krajach, może poza Rumunią, ilość wojsk sowieckich jest normalna w stosunku do ich zadań. Z wyjątkiem Węgier wojska te starają się nie interweniować bezpośrednio w sprawy wewnętrzne krajów. Ich rządowi wystarcza świadomość, że Kreml niebędzie tolerować ich nieposłuszeństwa.

Wszędzie partie komunistyczne czuwają nad lojalnością krajowych wojsk. Czystka bułgarska z 4.500 oficerów usunęła 2.500, z czego 1.000 wysłano do obozów pracy. 1.200 do życia cywilnego bez praw politycznych, 300 zniknęło bez śladu. W Rumunii istnieją dwie dywizje, uformowane w ZSRR z jeńców rumuńskich. Przemysł wojenny wszędzie poza Jugosławią i Polską słaby. Rumunia ma

sowieckie regulaminy wojskowe, Bułgaria słabe kadry wyszkoleniowe, kierowane przez Rosjan. Tylko polska armia otrzymała z Rosji dużą pomoc. Rosja dostarczyła całej artylerii i słabej zresztą broni pancernej, oraz większości broni lekkiej. Jest tam 2-3 tysięcy oficerów sowieckich w polskich mundurach, nie ukrywających swej narodowości. Polski szef sztabu głównego, Rosjanin, wprowadził sowiecki system sztabowy. Ale ilość sowieckich oficerów maleje. Polskich oficerów jest około 15.000. Mimo udzielenia pomocy sowieckie naczelnictwo dowództwo—jak twierdzą wiarygodni eksperci—nie uważa armii polskiej za użytecznego sprzymierzeńca w razie wojny. Wie ono, że większość Polaków żywi historyczną nieufność do Rosji.

Jedyną armią, na którą, Rosja może liczyć jest zdaje się jugosłowiańska. Inne wchodzą w rachubę chyba jako siły okupacyjne i policyjne. Jugosłowiańska jest najlepiej wyszkolona i największa, poza sowiecką—w Europie. Bronią ją jeszcze mieszaną—niemiecką, włoską, amerykańską, brytyjską i rosyjską, ale przemysł wojenny własny rozwija się. Jugosławia wydaje na wojsko 23 proc. budżetu.

Jugosławia jest państwem prawie komunistycznym, a do stanu tego doszła bez pomocy armii czerwonej. W Rumunii i Bułgarii obecność tej armii sparaliżowała żywioły antykomunistyczne. W obu tych krajach zastosowano identyczną technikę o dwóch fazach: legalna współpraca i walka środkami nielegalnymi. Jednakże był rozwój wypadków: Komuniści zajmowali ministerstwo spraw wewnętrznych, zdobywając kontrolę nad policją. Komunista lub człowiek oddany komunistom zostawał ministrem sprawiedliwości i kontrolował sądy. Komunista lub jakiś posłuszny żołnierz zostawał ministrem wojny lub szefem sztabu generalnego. W rządzie koalicyjnym mogli być tylko ludzie ulegli i gotowi do współpracy. Komuniści kontrolowali cenzurę prasową. Parlament musiał mieć większość kontrolowaną przez komunistów, w razie potrzeby przez fałszowane wybory. W następnej fazie oskarżono opozycję o spiski i przygotowania wojny domowej z obcą interwencją, lub sabotaż gospodarczy. Powtarzano to tak często, aż ludzie zaczęli wierzyć. Po unieszkodliwieniu prasy opozycyjnej aresztowano przywódców opozycji. Rozwiązano silniejsze partie opozycyjne, pozostawiając dla pozorów słabe. Na koniec powieszono szefów opozycji. Możliwe, że na samym końcu będzie jedna partia (komunistyczna) i gospodarska sowiecka.

W Pradze jeden z socjalistów czeskich wyjaśniał, że mimo podobieństwa programu gospodarczego nie mógłby być komunistą, choćby bowiem, że pracuje dla obcego kraju. To samo słyszy się od socjalistów wszędzie. Nie uznają oni przewoźnictwa komunistów i mimo gospodarczej współpracy z nimi, są ich rywalami. Kościół jest siłą w Polsce, Słowacji, Austrii i na Węgrzech, ale wpływ polityczny ma ograniczony. Komuniści wiedzą, że opozycja katolicka jest zasadniczo unikają chwilewo rozgrywek, ale są przekonani, że przy pomocy szkół w ciągu

jednego pokolenia rozwiążą problem. Cerkwie prawosławne nie są zdolne do opozycji. Dąży się do podporządkowania patriarche moskiewskiemu.

Przy wyborach komunisci zdobyli 25% głosów w Finlandii, 35% w Czechosłowacji, 20% na Węgrzech 5 proc., w Austrii, w Polsce w wolnych wyborach zdobyliby może 15%. W sumie są to setki—tysiące ludzi. Co ich skłoniło do takiego głosowania? Przywódcy komunistyczni są fanatykami, a w Moskwie dobrze ich przygotowano. Przed wojną—poza Finlandią i Czechosłowacją—wszędzie były reżimy reakcyjne i wielu bezrolnych chłopów. Tajna policja nie jest inowacją. N. p. w Finlandii już istniała przed wojną. W wielu krajach było skrupowanie wolności i powszechne niezadowolienie. Stąd wielu ludzi odniosło się do komunistów jako do reformatorów. Ich hasła bojowe i proste trafiły do młodzieży. W Finlandii i Czechosłowacji wielu ludzi głosowało na komunistów, by przysłużyć się potężnemu sąsiadowi. Tak więc komunisci mieli dobrą start, podczas gdy opozycja była rozbita, a nierzadko skompromitowana. Mimo wszystko o pozycja jeszcze dziś zagraża dominacji komunistycznej, a zjednoczona mogłaby rzucić wyzwanie

10 przykazań bezbożników

„The-Tablet“ przytacza z moskiewskiego miesięcznika „Bolszewik“ (Nr. 23-24) dziesięć przykazań dla bezbożników, ogłoszonych pod tytułem „Komunistyczne wychowanie młodzieży—głównym zadaniem komsomolu“.

Przykazania te brzmią jak następuje:

- 1) Nie zapominaj nigdy, że duchowieństwo to najbardziej nieprzejednany wróg państwa komunistycznego.
- 2) Jedną komunistom przyjać, pamiętaj, że Stalin, który dał rosyjskiemu narodowi nową konstytucję jest głową bezbożników nie tylko w Związku Sowieckim, ale na całym świecie.
- 3) Doradzaj swoim przyjaciołom i bezbożnikom, aby unikali księży.
- 4) Wystrzegaj się szpiegów i demaskuj sabotaże.
- 5) Rozszerzaj ateistyczną literaturę wśród ludności.
- 6) Prawdziwy komsomolec jest równocześnie bojowym ateistą; musi on znać się na używaniu broni i posiadać znajomość strategii.
- 7) Gdzie tylko możesz walczyć religią i nie dopuszczaj wpływów jej wśród przyjaciół.
- 8) Rzetelny bezbożnik—to wprawny policjant.
- 9) Wspomagaj ruch bezbożniczy pieniądze głównie dla propagandy zagranicznej.
- 10) Nie możesz być dobrym komunistą nie będąc jednocześnie przekonany bezbożnikiem. Ateizm jest organicznie związany z komunizmem. Obie koncepcje są podstawą sowieckiej władzy.

Potrzeba służących oraz kucharki dla szpitala CASA DE SAUDE przy ul. São Francisco 147 w Kurytybie.

Dokoła nowej wojny

CHURCILL oświadczył w przemówieniu, transmitowanym przez radio Columbia: »Rosja sowiecka nagromadziła obelgi przeciw Zachodowi. lecz nie należy sądzić, że jest to przygrywka do wojny. Gdyby przywódcy Rosji dążyli do wojny, staraliby się raczej wytworzyć w łatwiwnych demokracjach fałszywe uczucie bezpieczeństwa. Wycofanie się Rosji i jej piątych kolumn z OZN jest możliwe, ale i ten fakt nie powinien wywołać nadmiernej depresji.«

STOSUNEK SIL. Nowojorski tygodnik »Time« pisze: Rosja posiada pod bronią 4.500.000 ludzi i 15.000 samolotów. W ciągu 30 dni Rosja może zmobilizować 10,5 miliona wyszkolonych ludzi, w 6 miesiącach 12 milionów. Ta olbrzymia masa, ograniczona w swych działaniach tylko przez brak samolotów dalekiego zasięgu, jak zmasażyła nad strategiami amerykańskimi. Rosja może przedrzeć się do francuskich brzegów Kanalu, do Zatoki Perskiej, do południowego wybrzeża Korei i po przez całe Chiny.

Obecne ambicje rosyjskie niesą jeszcze tak wielkie, by prowadziły bezpośrednio do trzeciej wojny światowej. Wojskowe koła amerykańskie obawiają się jednak, że katastrofa może nastąpić nagle skutkiem drobnego epizodu jak np. przedwczesne lub nieumiarkowane działania jakiegoś rosyjskiego satelity.

Z amerykańskich sił zbrojnych tylko marynarka wojenna jest prawie zdolna do walki. Mobilizacja całej marynarki wymaga zresztą jednego roku. Lotnictwo lądowe znajduje się w pierwszym stadium reorganizacji. Siła armii lądowej tylko nieznacznie przekracza milion, przeważnie zresztą związany przez zadania okupacyjne i transportowe.

Atutami Stanów Zjednoczonych są: bomba atomowa, zupełne panowanie na morzu i potęga przemysłu. Gdyby nawet Rosjanie zajęli część Europy i Azji, nie mają bombowców, które mogłyby dolecieć do USA i powrócić. Natomiast Ameryka może zasypać bombami kraj nieprzyjacielski. Marynarka obsadziłaby bazy, umożliwiające tenaloty, a w kraju zaczęto by odbudowywać potencjał wojenny. Ataki atomowe nie byłyby rozstrzygające. Trzecia wojna światowa zdaniem fachowców będzie długa i okrutna. Prowadzić się ją będzie strategią drugiej wojny światowej i — przynajmniej w początkach — bronią drugiej wojny.

GENERAL DJAPARIDZE, były szef sowieckiej misji repatriacyjnej w Paryżu, który niedawno nie usłyszał rozkazu powrotu do kraju i ukrywa się we Francji, w rzeczywistości nazywa się Guliszwilli i jest Gruzinem. Ostatnio udzielił on wywiadu współpracownikowi »France — Soir«. Oto kilka fragmentów:

— Czy w Rosji bierze się pod uwagę możliwość wojny? — Tak, ale dopiero w dość dalekiej przyszłości. Sowiety pod względem wojskowym nie są gotowe do walki. Znajdujemy się w fazie pełnej reorganizacji armii, która otrzymuje nową postać, nową taktykę i nową strategię. Sowiety w tej chwili

studiują zastosowanie nowych tajnych broni i nie będą gotowe przed rokiem 1952. — Czy Sowiety rozpętają konflikt, gdy dodają do wniosku, że są gotowe do walki? — W żadnym wypadku. Rząd sowiecki nie ma żadnego interesu w rozpoczynaniu wojny, wobec faktu, że sytuacja światowa zmierza w kierunku, który pozwoli Sowietom na osiągnięcie największych korzyści bez udziału w konflikcie zbrojnym. Moskwa jest przekonana, że zbliża się nowy, cały świat ogarniający, kryzys gospodarczy, że będzie on bardzo długi i praktycznie nie do opanowania i że natychmiast wzmocni pozycję Rosji. — Gdy wybuchnie wojna, jaki pańskim zdaniem będzie jej przebieg? — Decydujące zwycięstwo będzie niemożliwe dla jednej i drugiej strony, bo wymagałoby zdobycia obszaru przeciwnika. Przykładem tego jest ostatnia wojna. Dla Sowietów taka wojna oznaczałaby realizację spójnoty europejskiej pod ich przewodnictwem przy pomocy środków wojskowych. — A gdyby wojna skończyła się niepowodzeniem Sowietów? — Sowiety wówczas cofnęłyby się do swych dawnych granic r. 1939, bez zmiany reżimu, a co najwyżej ze zmianą przywódców. Inny reżim niż obecny nie jest w ZSRR możliwy. Konflikt między Sowietai i resztą świata trwałby więc dalej i prędzej lub później doprowadził do nowego wybuchu.

PRASA SOWIECKA tak o-

wiada wciąż swym czytelnikom, że Stany Zjednoczone idą śladem hitlerowców, iż człowiek ulicy zaczyna dyskutować o możliwości agresji amerykańskiej na ZSRR. Dużo się dziś w Rosji mówi o wojnie, może więcej, niż kiedykolwiek od sierpnia 1939. Zaden Rosjanin nie mówi o wojnie rosyjskiej przeciw Ameryce, natomiast każdy, spotkawszy Amerykanina, pyta go: »Dlaczego Ameryka chce prowadzić przeciw nam wojnę?« Prasa rosyjska twierdzi, że plany przywódców amerykańskich nie różnią się od planów Hitlera. Temat ten rozciągnięto nawet na sport. Gdy piłkarz z akademii wojskowej West Point otrzyma nagrodę, dziennik rosyjski powiada: »Wyrażny gest w kierunku militarystyki«. Agencja TASS od niedawna pisze o turystach amerykańskich w Europie, zapatrując do słowa znakiem zapytania, a czytelnik rosyjski dośpięwa sobie analogię z o-wymi »turytami« niemieckimi, którzy pojawili się przed każdą niemiecką agresją. (»Die Tat« 270).

GALLUP przeprowadził w wielu krajach ankietę: czy w ciągu najbliższych 10 lat należy spodziewać się wojny. Oto odpowiedzi:

	tak	nie
Włochy	59 %	28 %
USA	53	36
Wielka Brytania	48	31
Dania	45	27
Niemcy, strefa amer.	44	43
Kanada	42	33
Holandia	39	43
Francja	35	35
Szwecja	28	45
Czechosłowacja	24	41

MOWA MELLO VIANA

Z OKAZJI INTRONIZACJI KRZYŻA W SALI OBRAD W RIO

Zgodnie z uchwałą Senatu Brazylijskiego został dnia 5 grudnia 1947 r. uroczystie zawieszony w sali obrad Krucyfik, ofiarowany przez Koło Pań Katolickich, w obecności Głowy Państwa Prez. E. G. Dutry, Gabinetu, Nuncjusza, Kardynała i Korpusu dyplomatycznego, członków Senatu, delegacji Parlamentu, przedstawicieli najwyższych władz itd.

Z tej okazji wygłosił wielką mowę Prezes Zgromadzenia Narodowego — i wice-prezes Senatu dr. F. Mello Viana.

Oto przekład dosłowny ustępu mowy odnoszącego się do totalizmu i podkreślający sprawę Polski:

»..Chwila — została wybrana najstosowniej dla wręczenia daru.

Dla usprawiedliwienia metod działania i gwałtownych zmian społecznych, stworzyli filozofowie, formuлки anachroniczne, by usprawiedliwić niespotykaną w dziejach rzeź i ogłosili bezlifosne prawa silniejszego« »Zwyczajca dyktuje prawa« — głosi Ilhering.

»..Poza równymi sobie nie ma naród obowiązków. Wobec istot niższych i cudzoziemców, może postępować dowolnie« — powiada doktryna Nitschego.

Z tego siewu wzrósł samorzućny i szatański »materializm dziejowy«, wedle którego istota ludzka ma mieć takie samo przeznaczenie jak kamień czy żelazo.

Dzięki Bogu, dzieje cywilizacji stanowią zaprzeczenie formalne tych schorzeń. Wręcz przeciwnie, stwierdzają nawarstwienie idei, owotu idealizmu, zawsze opierającego się brutalnym okrucieństwom tego materializmu typu mongolskiego czy kozackiego Lenina i Stalina.

W dniach które przeżywamy, Euro-azjatyckie imperium pod znakiem Rosji sowieckiej w ja-wnym buncie, pod pozorami sprawiedliwości społecznej i odbudowy gospodarki światowej, wchłonoło lądy i morza, ludy i narody — zaczynając od zdławienia ohydnyego Polski, swej ulubionej ofiary, dowodząc fałszu swych zasad moralnych, swej polityki i swej doktryny komunistycznej.

Panuje tam, w pełni XX-go wieku urzędowa tyrania krwiożercza carów, »towarzyszy« — poczynając od zbrodniczej postaci lwana groźnego czy Piotra wielkiego, pod postacią osobliwą i groźną, tajemniczą i chmurną, której pochodzenie plemienne wywodzi się z mglistej wyobraźni słowiańskiego cierpielnika.

Jest to »nihilizm« od łacińskiego »nihil« — nic — biorący początek, którym stoją się anarchiści, marksiści socia - komuniści, bolszewicy czy sowiecciarze, — kasta sprzyjętych por-nurych i bezdusznych — którzy łączący się wzajemnie w osławio-czystkach« bezzitosnych, opisa-

nych przez Wiktora Krawczenkę w książce »Wybrałem Wolność«, która winna stać się lekturą szerokich mas.

Pod władaniem takiej doktryny, negacji i poniżenia wynana będzie Historia, Filozofia, Etyka, Sztuka i Wiedza.

Wystarczy Zoologia i Paleontologia, by wiedzieć jak pożerać stwory przyrody.

Nie i nie! Dzieje Cywilizacji wykluczają taką możliwość!

Gdy ludzie Sredniowicza odczytali urywki pism Grecji i Rzymu. idealizm tej lektury natchnął ich nowym poglądem na życie.

Inne większe jeszcze czynniki podniosły ducha narodów jak rewolucja francuska i narodzenie Chrystusa.

Te czyste formy moralne, pozabawione wszelkiego materializmu, zapanowały nad Historią, dając człowiekowi zbroję duchową, chroniącą go przed popełnieniami i niskimi instynktami.

»Materializm historyczny« Karola Marksa — zmienił człowieka w zwierzę — zamieniając go przez odwrócenie rozwoju w małpo-luda, zajętego wyłącznie polowaniem na jądło do pożarcia — do tego stopnia, że filozofia tego niemieckiego Żyda — ogranicza się do pojęć i pomysłów sposobu przelykania, pozabawiona rozumu, inteligencji, kultury i idealizmu«

Chryścianizm, w przeciwnieństwie, podniósł ducha, rozbudził altruizm w największym i najpełniejszym swym przykazaniu miłości bliźniego; pobudził uczucia wyższego stopnia, które umożliwiły współżycie narodów słabych w koncercie międzynarodowym, wprowadził swą moralność, w której zasięgu niewiasta z niewolnicy stała się panią ogniska domowego.

Pod jego wpływem pękły okowy niewolnictwa, praca stała się udziałem wszystkich warstw, miernikiem szlachetności i zasług; ogłoszono świadome podporządkowanie się władzy, usuwając bunt i podważanie ładu.

W chwili zamieszek, gdy materializm komunistyczny wyciąga swe ohydne macki po przez lądy, narzucając przemocą bezład, gdy władza ustawodawcza chwieje się walając o dyscyplinę w obliczu buntu i pogardy dla ładu, gdy nakazy władz legalnych usiłuje przekraczać się próbami wieców zakazanych, nieodpartym nakazem staje się zjednoczenie wszystkich sił, dla zachowania porządku naszych podstaw moralnych byśmy stali u boku tych ludów, które określił Ulbach »iż pracują jedynie dla życia a walczą tylko z wojną i śmiercią«.

Unia Kulturalna Polaków w Brazylii — Oddział Paranã

Komisja Organizacyjna prosi członków Unii w Paranã o przybycie na walne zebranie w dniu 18-go stycznia 1948 roku na którym zostanie dokonany wybór Sekretarza Oddziałowego. Kola w interioze prozone są o wydelegowane upelnomoconnych delegatów. Zebranie odbędzie się w Tow. im. T. Koseluszki, r. Ebano Pereira 502 w Kurytybie o godz. 3 poroludniu. Zapisy na nowych członków Unii w Kurytybie oraz wpłacenie delegatów składkach członkowskich odby-wają się w czwartki od godz. 8-jej do 9-jej wieczorem w pokoju Nr. 20 rua Carlos de Carvalho 277.

Zbiegowisko narodów w sowieckim Lwowie

Opowieść naocznego świadka

Paryż (IC) — Francuskie czasopismo, zbliżone do De Gaulle'a, «La Bataille» (Walka) zamieściło ostatnio obszerny reportaż z obecnego Lwowa, będącego dziś zbiegowiskiem azjatyckich narodów i największym ośrodkiem potajemnego handlu przemycanych z granicy towarów. Autorem opisu jest Jan Wojtowicz, pochodzący z Małopolski Wschodniej, któremu nie dawno udało się odwiedzić Lwów i objechać pokryjomu szereg miejscowości na wschód od Lwowa. Reportaż jego podajemy w obszernym streszczeniu.

MIASTO BEZ ŚLADÓW POLSKOŚCI.

Przybywszy do Lwowa — pisze autor — miałem przed oczyma zupełnie inne niż dawniej miasto. Dwa lata władzy sowieckiej więcej zmieniło niż 30 lat uprzednich.

Pewne zniszczenia wojenne są i dość dużo budynków zrujnowały bomby lotnicze w latach 1941 w czasie ofensywy niemieckiej i 1944, gdy do miasta wkroczyła wojska sowieckie. Większość jednak zmian spowodowała okupacja sowiecka. Znikła większość pomników polskich, a na ich miejsce postawiono w specyficznym stylu pomniki rosyjskie. Ulice zmieniły swą nazwę. Naprzędem też szukałem dawnych znajomych. Gdy dzwoniłem do mieszkań, w których dawniej żyli, pojawiły się nowe twarze i odpowiadano mi po rosyjsku, że takich tu niema. Miasto jednak bynajmniej nie jest wyludnione. Wręcz przeciwnie. Róbi wrażenie, że ilość mieszkańców zwiększyła się...

OPOWIEŚĆ POGROBOWCA.

Wkońcu jednak udało się autorowi znaleźć jakiegoś dawnego znajomego, który był więcej przeżony niż zadowolony, spotkałszy człowieka z dawnych czasów. Niemniej odpowiedział mi w krótkości, co Lwów przeżywał w ostatnich czasach:

Po wkroczeniu wojsk sowieckich w roku 1944, przeprowadzono referendum. Ludność miała się wypowiedzieć kto chce przyjąć obywatelstwo polskie, kto zaś sowieckie. Za polskim obywatelstwem głosowało podobno około 100.000 i w krótkim czasie zostali oni przerwani na zachód, poza nową granicę. Za sowieckim głosowało 200.000 w nadziei, że będą mogli gorzej lub lepiej żyć nadal we Lwowie. Spotkała ich jednak przykra niespodzianka. Zaczęto ich wozić na wschód, niewiadomo dokąd. Największe nasilenie wysiedleń miało miejsce w lutym b. r. W ciągu sześciu dni i sześciu nocy wywieziono na wschód większość dawnych mieszkańców Lwowa. Na to miejsce napłynęła wielka fala osadników z całej Rosji. Wysiedlenia takie odbywały się netylko we Lwowie, ale w całej Wschodniej Małopolsce, dokąd również wozono kolonistów z Syberii i głębi Rosji. Dziś Lwów liczy około 300.000 mieszkańców i wobec zniszczenia wielu domów przez działania wojenne, ciasnota mieszkaniowa jest ogromna i urzędy

rekwizycyjne na modłę sowiecką ściągają mieszkańców do określonej ilości metrów sześciennych na osobę w danym mieszkaniu. Mimo to jednak, po i względem gospodarczym i kulturalnym Lwów ma miejsce uprzywilejowane w ZSRR. Zwiększono ilość teatrów do sześciu, a ilość kin do 42. Stworzono 24 biblioteki publiczne. Uniwersytet jest otwarty i słuchaczy jest więcej niż kiedykolwiek. Mówi się nawet o stworzeniu drugiego uniwersytetu. W pobliżu gmachu dawnego Uniwersytetu Jana Kazimierza, który nie zmienił wyglądu, widać liczne grupy studentów, często o twarzach mongolskich, mówiących jednym po rosyjsku lub innymi narzeczami ludów, zamieszkujących ZSRR.

CENTRUM NIELEGALNEGO HANDLU.

Autor reportażu odwiedził też okolice Lwowa i w przeciwieństwie do nieporządków, panujących w ZSRR, stwierdza, że pociągi kursują regularnie i punktualnie. Wymiana towarowa między Lwowem, a zapleczem jest intensywna i nieograniczona. Kwitnie też przemysł towarów z Polski i do Polski, jak również do Węgier i Czechosłowacji. Władze patrzają na to przez palce. Ten stan rzeczy powoduje, że we Lwowie jest wielka obfitość towarów i jest on nie wątpliwie najtańszym miastem w Związku sowieckim. Na czarnym rynku odbywają się wielkie transakcje na obcą walutę i złoto, przy czym cena rubla papierowego jest wysoka.

PLACÓWKA PROPAGANDY »RAJU BOLSZEWICKIEGO«.

Dlaczego władze moskiewskie specjalnie uprzywilejowały te nowo przyłączone tereny — pozostaje tajemnicą. Być może chodzi tu o momenty propagandy zewnętrznej, czy też jakąś przejściową próbę gospodarczą, albo też eksperyment demograficzny, mający na celu ściągnąć na te ziemie większą liczbę nowych osadników, by później politykę zmienić. Podobna zresztą sytuacja była w Czarnobylu, które zaraz po roku 1946 również korzystały ze specjalnego uprzywilejowania, i prosperowały gospodarczo. Po roku jednak ta swoboda i pomyślność minęły bez śladu.

Wobec tych wyjątkowych przywilejów, nadanych Małopolsce Wschodniej, w całym ZSRR jest pęd do emigracji do Lwowa. Nie jest to jednak zbyt łatwe, należy bowiem uzyskać specjalne przepustki. Teoretycznie pierwszeństwo do osiedlenia się na tych nowo — przyłączonych terenach mają żołnierze krasnoarmiejcy, ranni, inwalidzi wojenni itp. Podobno jednak w większych miastach ZSRR powstał czarny rynek przepustek do Lwowa.

POTRZEBNY JEST CHEŁPIEC do polski, od 14 do 16 lat wymagana jest znajomość języka polskiego. **CASA DO POVO** Praca Coronel Enéas, 29.

FEDERALNA KONTROLA nad sowieckimi agentami

Kongresman Thomas A. Jonkins złożył w Kongresie projekt ustawy o kontroli sowieckich agentów i czerwonych szpiegów, działających na terenie Stanów Zjednoczonych. Projekt ustawy domaga się wydania zarządzenia do wszystkich amerykańskich placówek dyplomatycznych w Rosji, Polsce, Jugosławii, Czechach, Rumunii i innych krajach satelickich celem nieudzielania wiz agentom sowieckim.

Praktyka wykazuje, że w wielu krajach znajdują się ucieźwi ludzie, posiadający w Ameryce najbliższych krewnych, pragnących wyemigrować do Stanów. Ludzie ci nie mogą doczekać się wizy. Z łatwością natomiast otrzymują wizy przeróżni agenci, którzy przyjeżdżają do Ameryki celem siania zamieszania i propagandy komunistycznej wśród Amerykanów pochodzenia polskiego, serbskiego, chorwackiego, czeskiego itd.

Równocześnie z wniesieniem wniosku o agentach władze federalne wydały rozporządzenie placówkom straży granicznej odnośnie infiltracji cudzoziemców i nielegalnego przekraczania granicy przez przeróżnych szpiegów. Póza 700 zarejestrowanymi sowiec-

kimi obywatelami i agentami, na terenie Stanów znajdują się setki innych szpiegów, którzy nigdy nie zarejestrowali się przy przekraczaniu granicy i zagubili się w masie amerykańskiej. Policja graniczna zatrzymała w ubiegłym roku fiskalnym około 200.000 obcokrajowców, którzy starali się dostać się nielegalnie na teren Stanów. Nowe zarządzenia mają na celu sparaliżowanie akcji szpiegowskiej i przewidują ścisłą inwigilację obcych agentów, którzy zmuszeni będą podawać każdą zmianę swego adresu i każdy ruch. Straże graniczne zostaną wzmocnione, a pozatym do współpracy zostaną wciągnięte inne organizacje, jak FBI (Federal Bureau of Investigation), agencje skarbowe, Armia, Marynarka, Lotnictwo, władze celne i biura do walki z narkotykami.

Prokurator Generalny Clark zrobił pewien wyjątek w przeprowadzeniu prawa o kontroli obcych agentów, celem dopuszczenia na teren Stanów, w ograniczonej liczbie, dyplomatów sowieckich i oficjalną sowiecką komisję zakupów. Żaden inny komunist bez specjalnego pozwolenia Prokuratora Generalnego nie będzie mógł dostać się do Ameryki.

OGŁOSZENIE

o rejestracji i umarzaniu polskich dokumentów na okaziciela emitowanych przed dniem 1-go września 1939 roku

Zgodnie z dekretem z dnia 3-go lutego 1947 r. o rejestracji i umarzaniu niektórych dokumentów na okaziciela emitowanych przed dniem 1-go września 1939 r. (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 22, poz. 88) Konsulat Generalny R. P. w Kurytybie przeprowadzać będzie rejestrację i osteplowanie, będących w posiadaniu osób zamieszkałych zagranicą, polskich dokumentów na okaziciela, emitowanych przed dniem 1-go września 1939 r., a w dniu tym nieprzedawnionych. Rejestracja trwać będzie przez 10 miesięcy, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia o rejestracji.

Dokumenty podlegające rejestracji nieostemplowane przed upływem terminu rejestracji tracą moc prawną.

W równej mierze z posiadaczami, obowiązani są do rejestrowania dokumentów stanowiących podstawę rejestracji ich dzierżyciele.

Podstawę rejestracji stanowią: oryginały dokumentów na okaziciela i ich duplikaty, 2) prawomocne postanowienia sądów polskich o umarzaniu dokumentów na okaziciela oraz 3) zaświadczenia polskich instytucji kredytowych, związków samorządu terytorialnego i gospodarczego, zakładów ubezpieczeń społecznych, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych oraz urzędów i wszelkiego rodzaju osób prawnych prawa publicznego, o utraceniu w okresie od dnia 1-go września 1939 r. do dnia 17-go grudnia 1945 r. odnośnych dokumentów na okaziciela, które znajdowały się w ich posiadaniu lub dzierżeniu w chwili utraty.

Rejestracji nie podlegają dokumenty na okaziciela:

- 1) emitowane przez Państwo Polskie,
- 2) emitowane zagranicą,
- 3) kupony,
- 4) banknoty i inne dokumenty płatne za okazaniem,
- 5) książeczki wkładkowe na okaziciela Pocztowej Kasy Oszczędności,
- 6) dokumenty z zastrzeżeniem nieumarzalności.

Zgłoszenie utraconego dokumentu w przypadkach, gdy nie można podać istotnych znamion tego dokumentu, przewidziane w art. 19 powołanego dekretu, może być dokonane tylko u wystawcy utraconego dokumentu.

Powołanym dekretem z dnia 3-go lutego 1947 r. zostało unormowane również postępowanie umorzeniowe w odniesieniu do utraconych dokumentów na okaziciela, emitowanych w Rzeczypospolitej Polskiej przed dniem 1-go września 1939 r. Wszczęcie postępowania umorzeniowego w odniesieniu do tych dokumentów winno nastąpić przed upływem terminu rejestracji. Właściwym do przeprowadzenia sądowego postępowania umorzeniowego utraconych dokumentów na okaziciela jest sąd grodzki, położony w okręgu siedziby zakładu centralnego wystawcy.

Blizszych informacji o przeprowadzeniu rejestracji oraz o trybie sądowego postępowania umarżającego dokumenty na okaziciela udzielać będzie dla osób zamieszkałych w stanach Paraná, Santa Catarina, Rio Grande do Sul i Mato Grosso, Konsulat Generalny R. P. w Kurytybie.

Rejestracja odbywać się będzie w lokalu Konsulatu Generalnego R. P. w Kurytybie — rua Monsenhor Celso 225 w godz. od 8,30—11,30.

Konsulat Generalny R. P. w Kurytybie.

Casa Eletro Brasil

RUA 15 DE NOVEMBRO, 528 — Fone, 157.

Oficina — Rua Ignacio Lustosa, 26 — fone, 3321.

Wszelkie materiały elektryczne — Instalacje światła i prądu — Radia — Engeladeiras — Aspiradores de pó — Geladeiras — Oficyna dla napraw Aparatów Radlowych i Geladeiras oraz wszelkich aparatów elektrycznych handlowych z jakiegokolwiek materiału. Depositarios dos Electrodes — FREDOTTI — Maquina de Solda Elettrica.

Dr. Bronisław Ostoja Roguski

Adwokat

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Biuro adwokackie przy Av. João Pessoa, 75, piętro I. — Fone 2142

DR. E. TEMPSKI — Lekarz

Praktykował w szpitalach w Polsce
Przyjmuje od godz. 9 tej do 12 tej i od 3-ciej do 6 ci.
Konsultorium: Farmacia GUAIKA,
Rua Mar. Floriano, 742 — Telefon 675.
Rezydencja: ulica 7 de Setembro, 1588 — Tel 677

Casa de Saude SÃO FRANCISCO

Klinika prywatna — DR. JORGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N. 147 — Curitiba — Telef. 1043.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumaty X przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roentgena — Diatermia. — Sztuczne promienie ultra-fioletowe, słoneczne, Zystoskopia. Przyjmuje od godziny 2—5. — W sobotę od godziny 11 do 1.

Dr. Mecenas Szaniawski

LEKARZ - HOMEOPATA

Choroby nerwowe — wewnętrzne — kobiece i dzieci.

Udziela porady pisemnie i wysła lekarstwo przez Reembolso Postal dla mieszkańców poza Kurytybą. Opisać wszystkie szczegóły choroby.
Rua José Bonifácio 92, Curitiba

Choroby NERWOWE:

Wyczerpanie nerwowe, impotencja, ataki nerwowe, manje, bezsenność, przestrasz, leczy

Dr. Lacerda Manna

SPEJALISTA

Rua 15 de Novembro 459 1-sze piętro, Telefon 187 — Curitiba.
Przyjmuje od 3-ciej do 6-tej nad Drogatiba Filial.

Dr. Carlos Heller

Klinika lekarska i chirurgiczna tak dla dzieci jak i dla dorosłych. Praktykował w wiedeńskich, paryskich i hamburskich szpitalach. Leczy zylaki na nogach i rany bez operacji. Kons.: Av. João Pessoa 68. Przyjmuje od 11-tej do 12-tej i od 4—6 Wyjeżdża do chorych na zawołanie
Telefon 4527.

Rez.: Com. Araujo 970, Telefon 424 — Kurytyba.

Dr. Stanisław Bemben

Lekarz

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.

Konsultorium: Praça Tiradentes 580 (altos da Farmacia Stiefeld), od 10—12 i od 3—6 godz.

Rezydencja: Rua Julia da Costa, 368 — Curitiba Tel. 4376

Casa „ROMEU”

kupuje i sprzedaje ubrania używane; płaci od 100 do 400 Cr. za ubranie, sprzedaje zaś po cenach przystępnych dla wszystkich.

Kup raz a zostaniesz klientem.
Casa ROMEU, ul. Riachuelo, 315
Tel. 3401 — Kurytyba.

João Senegaglia & Cia. Lda.

FIRMA ZAŁOŻONA W 1903 ROKU.

Aven. Silva Jardim 829 — Caixa Postal 431,
Teleg. SENEGAGLIA — Telefon 2361.

Przemysł w São José dos Pinhais

Fabryka płyt „Flandres”, Łaty, wanny, miednice i tusze, Plaki tłoczone i lane dla wozów i innego celu. Piecyki „fernos”, wadła cynkowe marki „Senegaglia — Paraná”, patelnie i inne przyrządy kuchenne. Smary do wozów, marki Dark, soda Senegaglian. 80 i „granulada” „Vulcão”.

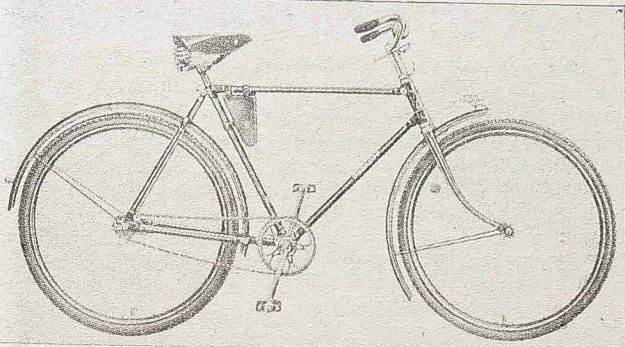
A MODELAR

CAPITAL DAS ROUPAS

Główny skład: Rua José Bonifácio 115, CURITIBA. Tel. 3332
Sprzedaż hurtowna: Specjalny dział ubrań dla mężczyzn, pań i dzieci.
Sprzedaż detaliczna: Bogaty wybór kostiumów, kap gumowych i piaszczów.
Filia: Ponta Grossa, Avenida Vicente Machado,
Edifício Crimela, Telefon 720.

Nasza wyłączność: Konfekcje EFECE

OTRZYMALIŚMY!!!



Rowery czechosłowackie, marki
» E S K A «,

które się równają modelom niemieckim
»DURKOPP« i NSU.

Hamulce »TORPEDO«, siódła »ELASTIC«
opony »TALÃO« 28 x 1 i pół, PEDAŁY GUMOWE,
futrały, przyrządy, pompy i dzwonki.

Cena: Cr. \$ 1.650.00.

KUPCOM DAJEMY GENY NIŻSZE.

Prodocimo & Cia. Ltda.

Praça Tiradentes 290
Curitiba — Paraná.

Fabrica de Adubos „Paraná”

ALBANO BOUTIN & Cia. LTDA.
Aven. Capanema, 155 - 191 — Curitiba.
Telefone, 228 — Caixa Postal, 332.

Kompletny wybór w nawozach mieszanych i zwykłych,
Dostawca Saletry z Chile — najlepszego nawozu azotowego.

CASA IDEAL

PRAÇA GENEROSO MATQUES, 62 (dawniej Municipal)
Filia: Rua 15 de Novembro 167 — Telefon 755 — Curitiba
NAJWIĘKSZY I NAJLEPSZY WYBÓR OBUWIA damskiego,
męskiego i dziecięcego do nabycia w znanym od lat
SKŁADZIE CASA IDEAL.

CASA PARIS — Okazja FABRICA DE ROUPAS FEITAS

Największy wybór ubrań, płaszczy, koszul, swetrów i naj-
rozmaitszych artykułów męskich, damskich oraz dla dzieci
po cenach najniższych — w Kurytybie — ze zniżką 25 proc.
PRAÇA TIRADENTES 306, RÓG ULICY CRUZ MACHADO

POLSKI SKŁAD ŻELAZA CASA CRUZEIRO

Sielski, Sbalqueiro & Cia

PRAÇA CORONEL ENES N. 152 (dawniej Praça do Ordem)
Żelazstwo, naczynia kuchenne, szkło, farby, oleje, pekasty,
nasiona ogrodowe gwarantowane, artykuły na prezenty itp.

Ceny niskie

MOVEIS CIMO

DUMA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Do urządzenia biura i domu żądaj zawsze „Moveis Cimo”.

Skład: Rua Barão do Rio Branco, 158,
Telefon, 823 — CURITIBA.

Armazem Tomas Kubis

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy
świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.
Praça Coronel Enes 39, róg São Francisco 57
obok Igreja da O Dem — Curitiba.

Wiadomości z Polski i o Polsce

Bliss Lane o Polsce

W polskim Instytucie Naukowym w Nowym Yorku odbyło się zebranie z okazji Święta Niepodległości, na którym wygłosił odczyt były ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, Bliss-Lane. Podajemy ciekawsze ustępy tego odczytu:

Na wstępie prelegent mówi o swoich dawniejszych bytnościach w Polsce i przypomina powtórny swój przyjazd do Warszawy w lipcu 1945 roku, gdy na tle zgłiszcz i ruin zrozumiał, że ducha Polaków nie nie zdoła skruszyć. Naród Polski pamięta jednak potworną zdradę sowiecką w powstaniu warszawskim. Odmowa pomocy sowieckiej dla powstańców Warszawy jest największą zbrodnią Rosji. Polityka Sowietów polega na niszczeniu wszystkich ośrodków życia narodowego i ustanawianiu państw policyjnych. Uchwały w Jaltie, powzięte przez Stalina, Churchill'a i Roosevelt'a w sprawie rozbioru Polski i t. zw. rekompensaty terytorialnej na Zachodzie stanowią przedarcie Karty Atlantyckiej.

Mikołajczyk, który uciekł teraz z Polski, aprobował układ jaltański na wyraźne żądanie rządu Stanów Zjednoczonych i prezydenta Roosevelt'a. Niesłusznie jednak — mówił dalej Bliss-Lane — pewne grupy nazywają Mikołajczyka »Quislingiem«. W okresie

mego urzędowania, wyrobiłem sobie o Mikołajczyku opinię, jako »gorącym patriotcie«.

Dalsze uwagi poświęcił ambasador Lane sytuacji politycznej w Polsce w okresie przed wyborami. Mówił on, że tomy możnaby pisać o bezprawach Bezpieki, o przesładowaniach i torturach. Świat nie wie o tym — mówił on — że spowadzeni z amerykańskiej strefy okupacyjnej polscy wysiedleńcy zmuszani byli nieraz terrorem do podpisywania zgody na służbę w Bezpiecie. I nie wie, że naprzykład wzywano do Urzędów Bezpieki urzędników amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej ambasad w Warszawie, usiłując pozyskać ich na informatorów. Klasyycznym przykładem zbrodniczej akcji była znana sprawa aresztowanej i skazanej Ireny Dmochowskiej. Szef Bezpieki Radkiewicz przyznał się ambasadorowi, że ma do swojej dyspozycji dwustu ekspertów z rosyjskiej N. K. W. D.

Na zakończenie ambasador powiedział: — »Nie ludźmy się, nie ma widoków w najbliższej przyszłości, by Polska rzuciła pięta rosyjskiej niewoli, ale w dalszej przyszłości widnieje jutrzeńka wolności i moralnego życia dla narodu polskiego. Niech Polacy wiedzą, że o nich pamiętamy, i że ich nie opuszczamy«.

POLSKA A NIEMCY

W holenderskim »VN« („Varij Nederlad“) w korespondencji z Warszawy czytamy: „Jakkolwiek propaganda polska stale wskazuje na to, że odbudowa Zagłębia Ruhry stwarza niebezpieczeństwo wojskowe dla sąsiadów Niemiec, polskie środki zapobiegawcze mają charakter czysto gospodarczy. Jest rzeczą widoczną, że Polacy obawiają się głównie konkurencji gospodarczej, która w ciągu kilku lat mogłaby n. p. zagrozić monopolowi polskich cen na węgiel. Czy gdyby Amerykanie mieli plany wojenne, dążyliby do rozbudowy przemysłu stalowego tak blisko rosyjskiej strefy wpływów? Czy gdyby Polska istotnie liczyła się z nową agresją niemiecką, koncentrowałaby swój nowy aparat przemysłowy tak blisko granicy zachodniej? Wydaje się to nieprawdopodobne. Wszystko wskazuje raczej na to, że w Polsce ocenia się niemiecki imperializm jako zagrożenie gospodarcze i że pragnie się uniknąć skutków politycznych przyszłej walki gospodarczej«.

Zmniejszyły się epidemie w Polsce

Warszawa (IC) — Na skutek energicznej akcji społeczeństwa i pomocy zagranicznej plaga epidemii w Polsce w porównaniu z rokiem ubiegłym zmalała do jednej trzeciej.

Ofiary duru brzuszego w ub. r. wynosiły 28 tysięcy. W bieżącym roku do listopada tylko 7,5 tysięcy. Tak dobre wyniki w r. bieżącym osiągnięto przedewszystkim dzięki masowym szczepieniom ochron-

nym, które objęły ponad 7,2 miliona osób.

Liczba zachorowań na czerwonkę zmniejszyła się o 30 procent w stosunku do ubiegłego roku. Dla zwalczania czerwonki w zagrożonych miejscowościach przeprowadzono przymusowe szczepienia ochronne. Dyfteryt i błonica, której ogniska znajdują się przede wszystkim na terenie woj. poznańskiego i łódzkiego zmalały w b. r. o połowę dzięki masowym szczepieniom ochronnym. Również duże sukcesy zanotowano, polu walki z durym plamistym wskutek masowej akcji odwszania i szczepień ochronnych. W bieżącym roku uruchomione zostały również kolonny przeciwmalaryczne do walki z malarią, którą wykryto w kilku dzielnicach Polski.

Kurs dolara w Polsce

Prasa warszawska donosi, że Bank Państwowy w Warszawie, t. zw. Narodowy Bank Polski płacić będzie osobom, otrzymującym przesyłki dolarów z zagranicy po 400 złotych za dolar. (dotychczasowy kurs oficjalny, jak wiadomo, był 100 złotych za dolar). Kurs ten jednak był nierealny i na czarnej giełdzie dolar sprzedawano po cenie kilkakrotnie wyższej. Obecnie zaś, jak się wydaje, kurs oficjalny będzie niemal równy kursowi czarno-rynkowemu.

Wyjazd Żydów z Polski

Żydowska Agencja Telegraficzna donosi z Warszawy o ponownej fali wyjazdu Żydów z Polski zagranicę. W ostatnim miesiącu opuściło Polskę około 1.500 Żydów, a około 4.000 Żydów — Sy-

jonistów wybiera się w najbliższym czasie w drogę do Palestyny. Niektóre grupy Żydów zostały zatrzymane przez polską straż graniczną, ale wkrótce zwolniono ich. Cały szereg żołnierzy — Żydów w wojsku polskim wróciło się do naczelnego dowództwa armii Żymierskiego, prosząc o zwolnienie z wojska, gdyż chcą zaciągnąć się do wojska żydowskiego w Palestynie, które organizuje się z chwilą powstania państwa żydowskiego.

ELBLĄG

Czwartym portem Polski

Plany przekopu mierzei wiślańskiej dla uzyskania bezpośredniego i najkrótszego połączenia portu elbląskiego z Bałtykiem zostały już zatwierdzone. Prace przy budowie kanału mają być podjęte z wiosną 1948 r., zakończenie ich ma nastąpić we wrześniu 1948 r. Z chwilą zakończenia tych prac, Elbląg będzie czwartym co do wielkości portem Polski. Zapoczątkuje to nową erę w rozwoju miasta.

W najbliższym czasie przemysł elbląski ma rozpocząć seryjną produkcję kutrów rybackich oraz motorów do łodzi i kutrów. Wpływie to również dodatnio na rozwój miasta.

Odkrycie olbrzymich pokładów soli potasowych

W Kłodawie (woj. łódzkie) odkryto bogate pokłady soli kamiennej. Jak wykazały wstępne wiercenia, w pierwszych warstwach znajduje się czysta sól kamienna, a w dalszych przeplatana solami potasowymi i magnezowymi. Tym sensacyjnym odkryciem zainteresował się minister Mine, który zwołał konferencję specjalistów geologów oraz przedstawicieli Monopolu Solnego i Fabryki Nawozów Sztucznych. Postanowiono, że na następnej konferencji, która odbędzie się w Warszawie, zapadnie decyzja o budowie szybów i o dalszych wierceniach.

Tajemnicze płyny żrące na powierzchni Bałtyku

Przy cyplu helskim pojawiły się wielkie ławice śledzi. Rybacy tłumnie ruszyli na połów. Od portu Wojennego, aż poza cypel Helu stanął las chorągiewek rybackich, niejednokrotnie odległych o 5 metrów jedna od drugiej. Na łowisku zrobił się wielki tłok, do tego stopnia, że niekiedy nie było miejsca na postawienie mancy. Rybacy helscy byli nieco rozgoryczeni najazdem obcych.

Do portów powróciły ostatnio z połowu cztery statki dalekomorskie, przywożąc ponad 290 ton śledzi. Oczekiwane jest przybycie dalszych trzech statków, którym silne i niebezpieczne sztormy utrudniają powrót. Lecz sztormy nie jedynym niebezpieczeństwem, zagrażającym rybakom. Ostatnio w okolicy Bornholmu natknięto się na zagadkowe płyny żrące — palące, które unosząc się na powierzchni morza, usmiercały ryby, niszczyły sieci i parzyły dotkliwie ręce rybaków.

Dochodzenia, które mają wyjaśnić pochodzenie tych płynów, trwają.

Resztki przedhistorycznego szczepu na Pomorzu

Przed kilku dniami odbyła się w Słupsku na Pomorzu Zachodnim konferencja celem zorganizowania opieki nad resztkami przedhistorycznego szczepu Słowińców. W konferencji wzięli udział przedstawiciele samorządu i organizacji społecznych.

Na północ od Słupska żyje jeszcze około 80 rodzin, należących do prastarej gałęzi słowiańskiej Słowińców. Wieś Kloki można nazwać rezerwatem resztek tego szczepu, który posiada swoje starożytne ciekawe obyczaje i swoje narzecze. Niemcy przez wiele lat nie zdołali wynarodowić tego szczepu. Obecna sytuacja materialna Słowińców jest ciężka. Na zebraniu uchwalono stworzyć specjalną spółdzielnię rybacką, w której pracowaliby jedynie Słowińcy.

Odkrycie nowych pokładów węgla

We wsi Rzeczyca, pow. Kraśnik, przy kopaniu studni natrafiono na pokłady węgla brunatnego. Obecnie pokłady te bada specjalna komisja, wydelegowana przez uniwersytet im. Curie Skłodowskiej.

Najbogatsze źródło jodu w Europie odkryto w okolicach Krosna

Na szybie Mac Allen w Kruszczeniu Niżnym obok Krosna, przemysł naftowy nawiercił na głębokości 450 metrów solankę, zawierającą jod w ilości przewyższającej wielokrotnie koncentrację jodu w wodach iwonicznych. Zdaniem rzeczoznawców jest to najintensywniejsze źródło jodowe w Europie.

Eksport polskiego cementu do Brazylii

Z Gdańska do Santos w Brazylii odszedł z olbrzymim ładunkiem polskiego cementu w ilości ponad 10.000 ton statek norweskimi »Florentyce«. Jak się okazuje jest to jeden z największych ładunków cementu, jaki wyszedł kiedykolwiek z naszych portów.

Rezerwy przyrody

W tej chwili jest w Polsce 506 rezerwatów leśnych, 36 stepowych, 19 torfowiskowych, 85 dla ochrony rzadkich okazów roślin, 62 dla ochrony zwierząt i 18 dla ochrony przedmiotów przyrody nieożywej. — Nadto uznano za zabytki 15 parków i 5 sędziwych drzew.

CARITAS W POLSCE

Udzieliła w ciągu ubiegłego roku pomocy 5 i pół milionom ludzi. 272.000 osób w 3.302 Kołach parafialnych pracuje na rzecz Caritasu.



Para o bom funcionamento do ESTOMAGO E INTESTINOS
usar:
ELIXIR WESTPHALEN